

Komentarz do nauk Mistrza Samantabhadry Kunzang lama'i szallung

*Nauki udzielone w Szczecinie, w dniach 21-26 czerwca 2001 r.,
w Świątyni Buddyjskiej Trzech Klejnotów*

Lama Jampa Thaye

przekład na język polski: **Przemysław Żywicznyński**

tekst dostępny w serwisie mahajana.net

Jak wiecie studiujemy razem ten wielki i pomocny tekst autorstwa wielkiego nauczyciela Patrula Rinpocze „Kunzang lama'i szallung, Słowa Mistrza Samantabhadry”, najpierw przed naukami odmówimy krótką modlitwę i poświęcimy dziesięć minut na medytację.

Pamiętacie, że tekst Patrula Rinpocze „Kunzang lama'i szallung” jest komentarzem, podręcznikiem wyjaśniającym znaczenie i sposób praktykowania praktyk wstępnych systemu medytacji znanego jako dzogcien. Ale będąc z jednej strony komentarzem do tych praktyk jednocześnie jest przewodnikiem do esencjonalnych nauk Dharmy. Tak więc ma dwuczęściowy cel. Patrul Rinpocze ułożył swoje nauki zgodnie z tymi dwoma celami, i wstępne nauki zawierają same w sobie dwie części: część zewnętrzną, w której kontemplujemy ogólne tematy Dharmy i część wewnętrzną w której kończymy osiągamy szczególnie praktyki wadżrajany jako wstępne praktyki do wyższych praktyk wadżrajany, tak więc komentarz Patrula Rinpocze podzielony jest na te dwie części. Zakończyliśmy omawiać już pierwszą część dotyczącą zewnętrznych praktyk wstępnych, co oznacza, że omówiliśmy sześć tematów:

1. Nauka o cennym ludzkim odrodzeniu.
2. Nauka o nietrwałości i śmierci.
3. Nauka o cierpieniu istnienia.
4. Nauka o karmie, czyli działaniu i jego skutkach.
5. Nauka o potrzebie oparcia na duchowym nauczycielu.
6. Nauka o dobrodziejstwach płynących z duchowego uwolnienia.

To jest sześć tematów, które studiowaliśmy zgodnie z naukami Patrula Rinpocze. Te sześć tematów możemy znaleźć we wszystkich naukach i tekstach wielkich mistrzów wszystkich czterech szkół tybetańskiego buddyzmu: Sakya, Kagyu, Ningma i Gelug. Oznacza to, że każdy

może medytować nad tymi naukami i otrzyma wszelkie dobrodziejstwa płynące z takiej praktyki.

Te 257 stron oryginału, które omawiają zewnętrzne praktyki wstępne wyjaśniłem wam i dałem lung na tą część tekstu. Nauki te są dobre dla początkujących, dla praktykujących już jakiś czas jak i dla osób praktykujących przez długi czas, ponieważ obudzą w nas prawdziwe oddanie do praktyki Dharmy i nadadzą prawdziwy sens potrzeby praktykowania i że nic poza praktyką Dharmy nie przyniesie nam ostatecznego pożytku. Jeśli nasza praktyka wyrośnie z podstawy, jaką jest tych sześć nauk to będzie ona trwała przez całe nasze życie. Podobnie, jeśli działalność różnych grup i stowarzyszeń buddyjskich wyrasta i zakorzeniona jest w tych sześciu naukach wtedy jest pewne, że działalność takich grup przyniesie pożytek Dharmie na Zachodzie i pozwoli znaleźć jej dla siebie miejsce i zakorzenić się, dlatego powinniśmy sprawdzić czy nasza praktyka indywidualna i zbiorowa oparta jest o te nauki.

Teraz przechodzimy do drugiej części tych nauk, jest to związane z praktyką i zakończeniem wewnętrznych praktyk wstępnych. Są tu dwa punkty, pierwszy od tej chwili nauki te będą bardzo specyficzne, po części będą to opisy szczególnych wizualizacji, medytacji i recytacji mantr itp. Z tego powodu te nauki teraz są oczywiście dla tych, którzy są rzeczywiście buddystami, mają pragnienie praktykować Dharmę w ogóle, a w szczególności wadźrajanę. Ogólne nauki są zakończone i teraz będą szczegółowe zamknięte nauki, ponieważ otrzymacie teraz szczególne przekazy wstępnych nauk do praktyki longcien nintyg nyndro, do praktyki longcieg nintyg. To jest tylko dla praktykujących tą drogę.

Poza tym, że są to szczególne instrukcje dla praktykujących, to tekst ten zawiera również wiele ogólnych nauk, szczególnie dwa pierwsze rozdziały w tej szczegółowej części, dotyczące schronienia i bodhicitty. Ale wciąż głównym punktem jest to, że są to szczegółowe nauki przeznaczone dla osób praktykujących. W konsekwencji sam tekst praktyki longcien nintyg będzie przetłumaczony po polsku i wprowadzony do praktyki.

Teraz rozpoczniemy sesję nauk i przed wysłuchaniem nauk powinniśmy przypomnieć sobie nauki, które Patrul Rinpocze udzielił na początku dotyczące właściwego otrzymywania nauk. Patrul Rinpocze pisze, że należy rozwinąć bodhicittę, czyli życzenie, abyśmy dzięki słuchaniu i przemyśliwaniu tych nauk osiągnęli stan buddhy dla dobra odczuwających istot. Patrul Rinpocze również nauczał jak rozwinąć czyste postrzeganie i jak uniknąć różne błędy, ale każdy z was może je sobie przypomnieć, dlatego teraz pominię je.

Teraz omówię strukturę wewnętrznych nauk. Składa się ona z pięciu elementów i każdy z nich powinien zostać wykonany w ilości 100 000 razy. To jest recytacja schronienia 100 tys. razy, 100 tys. pokłonów, recytacja tekstu nagromadzenia bodhicitty 100 tys. razy, mantra Wadźrasattwy 100 tys. razy, ofiarowanie mandali wszechświata 100 tys. razy.

To jest praktyka powtórzona w sumie 500 tysięcy razy po tybetańsku BUM GA i po tym następuje praktyka Guru Jogi, w której mantra Guru Rinpocze Padmasabhawy jest recytowana 10 milionów razy. Tak wygląda struktura tej praktyki, mówię o tym, ponieważ chcę wyjaśnić, co Patrul Rinpocze mówi w sześciu rozdziałach wyjaśnionych tutaj i jak odnoszą się one do tej struktury.

Pierwszy rozdział jest o przyjmowaniu schronień, co jest fundamentem wszystkich ścieżek buddyjskich i wiąże się to z pierwszą praktyką wewnętrzną i odnosi się do brania schronień.

Po wysłuchaniu tej pierwszej części będziecie w stanie praktykować pierwszą część nyndro wg tego systemu. Zazwyczaj 100 tys. pokłonów jest związane z recytacją 100 tys. razy formuły schronienia, zazwyczaj, ale nie zawsze, co oznacza recytację razem z pokłonami, w tej praktyce jest to możliwe.

Drugi rozdział jest o bodhicitta, jest to bardzo długi rozdział, ale oczywiście jest to związane z nagromadzeniem bodhicitty w praktyce nyndro. Trzeci rozdział jest o medytacji Wadźrasatwty i recytacji jego mantry i wyjaśnia jak to robić. Czwarty rozdział jest o ofiarowaniu mandali wszechświata i odnosi się oczywiście do tej praktyki w nyndro. Piąty rozdział jest opisem ofiarowania kusuli, ale nie jest ono liczone jak inne praktyki, ale Patrul Rinpocze też je wyjaśnia. Szósty rozdział jest o guru jodze i oczywiście jest związany z praktyką Guru Jogi na koniec nyndro. Słuchając wyjaśnień zawartych w tych rozdziałach, będziecie wiedzieli jak wykonywać praktykę nyndro krok po kroku.

Patrul Rinpocze, jak i jego nauczyciel Dzigme Dziella Niugo, od którego otrzymał nauki, jest tak wspaniałym nauczycielem, że dając praktyczne instrukcje do nyndro zawarł również wszelkiego rodzaju bardzo szerokie wyjaśnienia płynące z jego doświadczenia i doświadczenia wielkich mistrzów z przeszłości, tak że jest to niezwykle bogate w sposobie przedstawienia znaczenia tego, co robimy, nie tylko techniczne wyjaśnienia, ale co te praktyki oznaczają i jak powinniśmy je rozumieć w naszym sercu, by przyniosło nam to pełne korzyści tak by praktyka nie była jedynie mechaniczna, ale byśmy dokładnie zrozumieli znaczenie tej praktyki i co ona przynosi i w jaki sposób zmienia ona nasz umysł.

Rozdział o schronieniu ma trzy podrozdziały. Po pierwsze nastawienie przy przyjmowaniu schronienia, po drugie jak przyjmujemy schronienie i jak je praktykujemy jako część nyndro, i trzecie ćwiczenie się w przyjmowaniu schronienia i pożytki, które z tego płyną.

Na początku nastawienie przy przyjmowaniu schronienia. Najpierw musimy rozważyć zaufanie i wiarę. Patrul Rinpocze pisze: „Tak jak przyjęcie schronienia jest bramą do wszystkich nauk, tak wiara jest bramą, która prowadzi do schronienia”. Ogólnie w naukach buddyjskich mówi się, że stajemy się buddystami przez przyjęcie schronienia, ale oczywiście będzie to pozbawione znaczenia dopóki nie mamy zaufania w przedmiocie, w którym przyjmujemy schronienie, dlatego zaufanie i wiara jest wstępnym warunkiem w praktyce Dharmy. Jednocześnie jak Patrul Rinpocze mówi, iż ważne jest, że nie mamy tu na myśli wiary, która pojawiła się tylko raz, ale że jest to trwała i zawsze obecna wiara.

Sakia Trizin Rinpocze powiedział kiedyś w odniesieniu do ludzi Zachodu, że to, co ich odróżnia od Tybetańczyków to brak zaufania w Dharwę, ponieważ za każdą wizytą zmieniały się twarze ludzi i pytał się gdzie jest ta czy tamta osoba i nikt nie umiał odpowiedzieć na to pytanie, i ich nie było może praktykują już inną religię lub cokolwiek innego i to pokazało mu jedną z cech charakterystycznych ludzi na Zachodzie, że najpierw przychodzą i wydaje się, że mają wielką wiarę i są bardzo entuzjastyczni w swoim oddaniu, ale po jakimś czasie porzucają praktykę.

Oczywiście nie powinniśmy posiadać wiary, dlatego że jest to coś pożądanego i napełniamy się wiarą, gdyż taka wiara byłaby bardzo niestała, raczej powinniśmy wiedzieć, jakie jest znaczenie wiary lub zaufania w kontekście nauk Dharmy, tak jak ze wszystkim innym powinniśmy

zrozumieć to w sposób inteligentny, by rozwinąć to [zaufanie] we właściwy sposób. Z tego powodu mówimy, że istnieją trzy rodzaje wiary: jasna [czysta] wiara, tęskna wiara, wiara zaufania, dosłownie po tybetańsku wiara wielkiego umysłu.

Czysta wiara Patrul Rinpocze wyjaśnia jako wiare, która pochodzi z inspiracji wielkim współczuciem Buddhów i Bodhisattwów. Możemy tego doświadczyć, kiedy odwiedzimy świątynię, gdzie jest wiele przedstawień ciała mowy i umysłu Buddhów. To też jest głównym powodem zakładania świątyni, która jest utrzymaniem ciała, mowy i umysłu Buddy, ciało w postaci form, mowa w postaci tekstów Dharmy i umysł w postaci stupy. Tak więc wielcy mistrzowie zakładali świątynie by dać możliwość żywej inspiracji, która mogła dzięki temu powstać w ludziach. Lub zgodnie z Patrulem Rinpocze taka żywa wara może pojawić się, kiedy spotkamy kogoś obdarzonego właściwościami duchowymi jak wielki mistrz, lub słyszymy o takiej osobie albo czytamy na temat ich życia jak czytanie historii Pana Buddy czy wielkiego Milarepy, to w łatwy sposób może obudzić w nas to inspirujące zaufanie.

Następnym rodzajem wiary jest wiara pełna tęsknoty oznacza, że chcemy coś osiągnąć, że pragniemy czegoś. Patrul Rinpocze mówi, że może się to pojawić, kiedy słyszymy nauki o cierpieniach w niższych światach i pragniemy wówczas by być wolnym od egzystencji w takich miejscach. Lub może być to pragnienie by odrodzić się w wyższych krainach, jeśli o takich słyszeliśmy czy nawet lepiej, gdy pocujemy pragnienie wyzwolenia się z samsary słysząc o jakościach nirwany. To pragnienie o praktykowaniu cnót, kiedy słyszymy, że może to nam przynieść wielkie korzyści i pragnienie uniknięcia niedobrych działań, kiedy słyszymy o trudnościach, jakie przynoszą złe czyny. Na to składa się to, co nazywamy wiarą pełną tęsknoty.

Trzecim i ostatnim rodzajem wiary jest wiara pełna zaufania, po tybetańsku wiara wielkiego umysłu – najcenniejsza spośród tych trzech rodzajów. Patrul Rinpocze mówi, że to wiara powstała w naszym sercu, kiedy znamy cechy, jakość i błogosławieństwo Trzech Klejnotów. Mówiąc prosto, kiedy wiemy jak Trzy Klejnoty mogą zmienić nasze życie. Jak Patrul Rinpocze powiedział, jest to całkowite zaufanie i wiara, że tylko Trzy Klejnoty mogą pomóc niezależnie od tego czy jesteśmy szczęśliwi, czy też mamy problemy, czy sprawy naszego życia idą w dobrym czy w złym kierunku jest to wiara obecna w czasie naszego życia jak i po śmierci. Patrul Rinpocze, podobnie jak Padmasambhawa, mówi że tylko to pozwala wejść błogosławieństwu, umysł pozbawiony wątplenia może osiągnąć wszystko.

Patrul Rinpocze kontynuuje – wiara jest jak nasienie, z którego wszystkie pozytywne rzeczy wyrastają, ale jeśli ziarno jest zniszczone np. spalone, to nic z niego nie wyrośnie. Słynne powiedzenie zawarte w sutrach mówi: „W osobie bez wiary nic pozytywnego nie wyrośnie, tak jak nic nie wyrasta ze spalonego ziarna”. Z siedmiu bogactw szlachetnych istot, do których zalicza się poczucie wstydu, szacunek dla samego siebie itd. zaufanie jest najważniejszą cechą. Ze wszelkich skarbów wiara jest najcenniejsza i przypomina nogi, które pozwalają kroczyć na ścieżce do wyzwolenia. Przypomina ramiona, ponieważ możemy podnieść wszystko, co pozytywne i dobre. Patrul Rinpocze mówi, że moc błogosławieństwa Trzech Klejnotów jest niewyobrażalne, ale czy będziemy otwarci na to błogosławieństwo zależy od tego czy posiadamy w nie wiarę czy nie. Jeśli posiadacie wiarę w swojego Lamę i w Trzy Klejnoty to otrzymacie niezawodnie błogosławieństwa płynące od nich, więcej wiary i zaufania posiadacie więcej

błogosławieństwa otrzymacie, ale jeśli nie macie zaufania to, choć posiadają one taką moc to błogosławieństwo nie może w was wejść jesteście jak zamknięte naczynie.

Zapewne pamiętacie jak Patrul Rinpocze wcześniej przytoczył przykład kuzyna Buddy Dewadatta, któremu brakowało zaufania do Buddy oraz służącego Buddy, który nazywał się Lekka Karma i po 25 latach służenia Buddzie zauważył, że to, co ich różni to jedynie światło, które otaczało Buddę. Do tych, co nie posiadają wiary nic nie przychodzi, z kolei ci, którzy są nią naprawdę obdarzeni czują obecność Buddy wszędzie, ponieważ nie istnieje żadna przestrzeń, nie ma żadnego pojęcia bliska czy daleka we współczuciu Buddy.

Kiedy Padmasambhawa opuszczał Tybet powiedział swoim uczniom, którzy byli zasmuceni z tego powodu powiedział: „Ci z was, którzy posiadają wiarę, tych nigdy nie opuszczam, będę cały czas obecny jakbym spał na progu waszego domu”. Jeśli posiadacie wiarę w buddyjskie błogosławieństwa, to będą one obecne nawet pośród najbardziej światowych spraw.

W tym momencie Patrul Rinpocze przytacza opowieść o psim zębie, którą prawdopodobnie wszyscy znacie, ale ponieważ są dwa dobrodziejstwa ze słuchania tej historii, jedną jest błogosławieństwo przebywające w czymkolwiek, a drugą jest byście nigdy nie zapominali swojej matki, to przytoczę ją jeszcze raz.

Patrul Rinpocze opowiada, że kiedyś był pewien kupiec, który wielokrotnie podróżował do Indii z Tybetu w interesach i jego matka prosiła go by będąc w Indiach udał się do Bodhgaya i przywiózł jej relikwie Buddy by mogła umieścić je na domowym ołtarzu i oddawać im cześć. Choć prosiła go za każdym razem, to zawsze zapominał o prośbie matki by przywieźć jej relikwię. Ostatecznie matka kupca była tak zdesperowana, że w końcu powiedziała mu, iż jeśli nie przywiezie relikwii przy okazji kolejnego wyjazdu to popełni samobójstwo na jego oczach. To wydaje się być całkiem skrajne stwierdzenie jak na matkę, nieprawdaż?

Tym razem solennie obiecał jej, że przywiezie relikwię, ale widać interesy musiały pójść bardzo dobrze, ponieważ znów zapomniął i gdy zbliżał się do domu matki w Tybecie z pustymi rękami. Jak zobaczył dom matki przypomniał sobie o obietnicy, jaką jej dał i wpadł w panikę i zaczął myśleć jak uchronić matkę przed popełnieniem samobójstwa. Stojąc zupełnie bezradnie jego wzrok padł na czaszkę psa leżącą przy drodze z pełnym uzębieniem. Wyrwał szybko jeden zęb z czaszki i owinał go jedwabnym szalem i udał się do domu matki uśmiechnięty i szczęśliwy i powiedział jej: „Przywiozłem dla ciebie szczególną rzecz – kieł Buddy”. Położyła ten ząb na ołtarzu i codziennie robiła wiele pokłonów i składała wiele ofiar i jako rezultat jej oddania nagle wiele pereł cudownych zwanych ringsel zaczęło pojawiać się z tego zęba. Po jej śmierci pojawiło się wiele tęcz na niebie wskazujących na to, że miała wielkie duchowe osiągnięcia. Oczywiście psi ząb nie zawiera w sobie żadnych błogosławieństw, ale stara kobieta miała tak głębokie zaufanie, że to był ząb Buddy, że ten ząb przestał się różnić od prawdziwego zęba Buddy. Nie wszystkie matki byłyby szczęśliwe gdyby otrzymały w prezencie ząb nawet gdyby to był ząb Buddy, ale z duchowego punktu widzenia jest to bardzo inspirująca historia.

Druga historia, którą relacjonuje Patrul Rinpocze jest o jakimś Den z Kompo; Kompo to jedna z południowych prowincji tybetańskich. Ów Den z Kompo udał się na pielgrzymkę do Lhasa by zobaczyć bardzo słynną figurę Pana Buddy, nazywana po tybetańsku Dżoło i znajduje się ona w centralnej świątyni w Lhasa. Den był bardzo głupi, ale bardzo miły. Na pewno nie nadawał się do klasztornej uniwersytetu. Kiedy dotarł do świątyni, gdzie znajduje się Dżoło

z jakiegoś powodu nie było tam mnichów i opiekunów świątyni i znalazł się tam sam przed posągiem Pana Buddy. Zobaczył tam wiele lamp maślanych i wiele torm – ciast ofiarnych.

Ben nie miał pojęcia, czym są te ofiary i pomyślał, że to jedzenie, które spożywa ten posąg, uważał ten posąg za żywy. Pomyślał wówczas, że skoro to jedzenie, którym raczy się posąg to mógłby również spróbować i rzeczywiście zjadł trochę tych ofiar. Ten posąg ma bardzo miły uśmiech na twarzy i Ben powiedział do niego, że jest takim miłym Lamą, cały czas uśmiechniętym nawet jak psy podkradają i zjadają jego jedzenie i tak sobie z nim rozmawiał. Ben był pod dużym wrażeniem posągu i w końcu powiedział, wiesz chciałbym się przejść tu dookoła i zostawię moje buty proszę przypilnuj je dla mnie. Zdjął więc te swoje buty i postawił je na stole przed Dzięciołem. Tak więc Ben dokonał już dwóch fatalnych rzeczy: zjadł ofiary przeznaczone dla Buddy i postawił swoje buty przed figurą. Ben poszedł na zewnątrz się przejść w międzyczasie powrócił opiekun świątyni i zobaczył z przerażeniem te buty i już miał je zabrać z ołtarza, kiedy figura naprawdę przemówiła i powiedziała: to są buty Bena nie zabieraj ich, bo są pod moją opieką. Kiedy Ben powrócił znalazł swoje buty na miejscu dobrze chronione przez Dzięcioła i powiedział: jesteś naprawdę takim dobrym Lamą chciałbym zaprosić Ciebie do mojego domu w Kompo i dobrze Cię ugoszczę zabiję świnie i zrobię piwo dla Ciebie i figura zgodziła się na to zaproszenie. W rzeczywistości ten posąg nie wszedł do domu Bena, ale jego odbicie było widoczne w rzece wiele miesięcy później i Ben przy użyciu liny wyciągnął Dzięcioła z rzeki, ale Dzięcioł odmówił wejścia do domu, powiedział, że jest mnichem i nie może wejść do jego domu. Tu kończy się ta historia.

Jej głównym punktem jest to, że według standardów zachowania się w świątyni Ben zachowywał się okropnie i popełnił wiele negatywnych czynów, ale ponieważ jego intencja była czysta i powstała z jego wiary te działania nie przyniosły negatywnych konsekwencji, a w przeciwnym razie przyniosły Benowi błogosławieństwo. Choć zachowanie Bena w stosunku do posągu było niezwykle spoufalone to jednak miał wielkie oddanie gdyż potraktował Dzięcioła jak żywego wielkiego Lamę, wobec którego miał wielką wiarę i szacunek, ale w stopniu, w jaki to rozumiał, dlatego też te działania nie były ostatecznie negatywne.

Teraz Patrul Rinpoche zmienia ton swojej wypowiedzi na poważniejszy i mówi, że nawet urzeczywistnienie pustki zależy od zaufania i wiary i nie może rozwinąć się w umyśle, w którym brakuje zaufania. Tylko kiedy istnieje błogosławieństwo Trzech Klejnotów, twojego Lamy i zaufanie w sercu można zobaczyć naturalny stan umysłu. Oczywiście, kiedy doświadczycie prawdziwej natury zjawisk to zostanie potwierdzona jedynie wasza wiara i zaufanie w Trzech Klejnotach i w Lamie, tak więc jedno podtrzymuje drugie. Zaufanie powoduje, że otwieracie się na błogosławieństwo Trzech Klejnotów i Lamy i powoduje to możliwość urzeczywistnienia, gdyż wasz umysł rozszerza się jak kwiat, który otwiera się pod wpływem światła i ciepła płynącego od słońca. Kiedy zrozumiesz prawdziwą naturę to widzisz, że jest to możliwe dzięki błogosławieństwu nauczyciela i prawdziwości otrzymanych nauk i pojawia się jeszcze więcej zaufania do Lamy i nazywamy to w Anglii podwójną wygraną. Patrul Rinpoche cały czas powtarza, że zdolność do otrzymania błogosławieństwa Lamy i Trzech Klejnotów zależy od wiary i zaufania do nich.

Mały przykład. Gdy Atisia przebywał w Tybecie w jego zgromadzeniu był raz pewien młody człowiek, który poprosił o błogosławieństwo. Na to Atisia powiedział leniwy chłopcze daj mi swoje oddanie.

Następna rzecz po wierze to jest motywacja. Patrul Rinpocze mówi, że są trzy poziomy motywacji. Poziom ostatnich istot, średnich istot i najwyższych istot. Patrul Rinpocze wspominał tu o Atisi, i ten podział pochodzi również od Atisi, który w swojej pracy Lampa Na Ścieżce do Oświecenia mówi o trzech osobowościach.

Pierwszy jest poziom motywacji niższych, ostatnich istot. Niższe istoty to ludzie o najmniejszej postawie duchowej, najbardziej ograniczeni duchowo. Tacy przyjmują schronienie z powodu lęku przed upadkiem w trzech niższych krainach i szukają odrodzenia w szczęśliwych światach jak świat ludzi czy w niebiosach. Jest to najniższy powód do przyjęcia schronień.

Drugi poziom to średni poziom. Wówczas przyjmujemy schronienie, ponieważ widzimy, że osiągnięcie odrodzenia w wyższych sferach egzystencji nie jest wystarczające, ponieważ wszystkie rejony samsary, nawet te wyższe, są pełne cierpienia. Ten typ ludzi przyjmuje schronienie by osiągnąć pełne wyzwolenie z samsary.

Trzeci poziom wielkich istot, polega na przyjęciu schronień, ponieważ widzimy, że każdy jest ogarnięty cierpieniem, dlatego przyjmujemy schronienie by zapoczątkować wyrwanie innych z cierpienia. To jest motywacja mahajany, czyli ścieżki bodhisattwy. To jeszcze nie jest bodhicitta, ponieważ wszystko co robicie to przyjęcie schronień w Trzech Klejnotach z nadzieją, że w ten lub jakiś inny sposób przyniesie to pożytek i korzyści innym, którzy cierpią – jeszcze nie ślubujecie zostać Buddhą dla dobra innych, ale jest to schronienie mahajany, dlatego nazywamy to nadzwyczajnym schronieniem.

Jeśli chodzi o przyjęcie schronienia i określenie naszej motywacji, to najlepsze schronienie to ten trzeci rodzaj. Jeśli przyjmiecie niższe schronienie to szczęście, które dzięki temu osiągnięcie jest nietrwałe, ponieważ wyższe odrodzenie jest nietrwałe. Jeśli przyjmujemy drugi rodzaj schronienia to osiągniemy wyzwolenie, ale pozostawimy wszystkich za sobą pogrążonych w cierpieniu i jest to również niepełne. Dlatego trzeci sposób przyjmowania schronienia jest odpowiedni.

Teraz skończyliśmy pierwszy z trzech punktów, które omawiają przyjmowanie schronienia. Pierwszy omawiał nastawienie, z jakim przyjmujemy schronienie.

Teraz będziemy omawiali drugi punkt i dotyczy on samego sposobu przyjmowania schronienia. Patrul Rinpocze przypomina nam, że podstawowym sposobem przyjmowania schronienia jest przyjęcie schronienia w Buddzie jako nauczycielu, Dharmie jako Drodze i Sandze jako współtowarzyszach na Drodze. To jest to, co słyszycie, kiedy przyjmujecie Schronienie w czasie formalnej ceremonii, gdy Lama udziela wam schronienia. W Wadźrajanie w pojeździe tajemnej mantry, istnieje głębsze rozumienie schronienia jest to ofiarowania ciała, mowy i umysłu Lamie, ponieważ Lama jest korzeniem błogosławieństw, bierzemy schronienie w Idamie jako wsparciu, ponieważ Idam jest korzeniem siddhi i bierzemy schronienie w Dakiniach jako towarzyszach na Drodze, ponieważ Dakinie są korzeniem aktywności, dlatego bierzemy schronienie w Trzech Korzeniach, co jest schronieniem Wadźrajany.

W esencji wadźry tzn. w wewnętrznych tantrach maha, anu i ati bierzemy schronienie w trzech aspektach subtelnego ciała; przyjmujemy schronienie w kanałach – przejściach, ponieważ są ucieleśnieniem Nirmanakaji, schronienie w wiatrach, ponieważ są ucieleśnieniem Sambogakaji i schronienie w kroplach – tiple, ponieważ są ucieleśnieniem Dharmakaji. Ostatecznym schronieniem jest schronienie w pustej esencji mądrości w jasnej naturze mądrości i we współczującej manifestacji mądrości, te trzy pustka, jasność – świetlistość, i współczucie są aspektami ostatecznego stanu. To jest dwanaście obiektów schronienia zgodnie z tradycją Ningma.

Możecie zobaczyć, że są tu cztery poziomy przyjmowania schronienia, gdzie ostatecznym schronieniem jest prawdziwa natura, ale musimy zacząć od podstawowego schronienia tj. Buddy, Dharmy i Sanghi jako Nauczyciela, Drogi i Towarzyszy. Wówczas pojawia się schronienie Wadźrajany, jeśli otrzymujemy inicjację, tj. oparcie się na Trzech Korzeniach Lamie, Idamie i Dakiniach. Następnie, jeśli praktykujemy poziom spełnienia szczególnie w Anujodze wówczas opieramy się na trzech aspektach Subtelnego Ciała jako schronieniu tj. na kanałach, wiatrach i kroplach. Z kolei kiedy jesteśmy wprowadzeni w naturę naszej przytomności tj. poziom dzogcien, czyli ati joga, to schronieniem są trzy aspekty natury przytomności jej pusta esencja, świetlista natura i wszystko obejmujące współczucie. Tak więc wszystkie urzeczywistnienia są ucieleśnione w schronieniach. Kiedy przyjmujemy schronienie praktykując nymdro wtedy powinniśmy myśleć, że wizualizacja, którą otrzymujemy przedstawia i ucieleśnia te wszystkie dwanaście obiekty schronienia.

Teraz Patrul Rinpocze opisze, co powinniśmy medytować i wizualizować, kiedy praktykujemy przyjmowanie schronienia w praktyce nymdro. Opisuje schronienie i zgromadzenie zgodnie z tradycją longcien nintig. Ostatnio mój uczeń przywiózł z Indii dużą tankę z drzewem schronienia w tradycji longcien nintig i będzie robił z niej plakaty, tak że wkrótce będą one dostępne. Przeczytam ten opis i oczywiście później sami będziecie mogli to przestudiować.

Miejsce, w którym zamierzacie medytować powinniście wyobrazić sobie jako czystą krainę. Zgodnie z naukami o czystym postrzeganiu, które Patrul Rinpocze dał na początku tekstu wszystko jest równe bez jakichkolwiek zakłóceń, i choć Patrul Rinpocze o tym nie pisze powinniśmy wyobrazić sobie, że podłoże, po którym chodzimy jest miękkie i elastyczne.

Pośrodku tej czystej krainy stoi olbrzymie drzewo spełniające życzenia z pięcioma wielkimi gałęziami. Jest tak wielkie, iż wydaje się wypełniać całe niebo. Na głównym konarze którego z każdej strony ozdabiają wyrzeźbione lwy. Na tronie [Lamy] jest lotos a na nim dysk słońca i księżyca. Na tronie znajduje się nasz własny mistrz Padmasambhawa, Wadźradhara z Oddiyany. Jego twarz jest biała z czerwonymi policzkami. Ma jedną twarz dwie ręce i dwie nogi i siedzi w pozycji królewskiego spoczynku z prawą nogę lekko wyciągniętą przed sobą. Prawa dłoń dzierży wadźrę czyniąc gest ataku [w geście groźnym]. W lewej trzyma czaszkę, kapalę, w której znajduje się waza długiego życia. Jego zewnętrzna szata płaszcz jest intensywnie czerwona następnie ma żółtą szatę, co jest symbolem stanu mnisiego i hinajany następnie ma niebieskie kimono-symbol królewskiej godności, tj. mahajanę, a zupełnie wewnętrzna szata jest biała i symbolizuje Wadźrajaną. Na głowie ma koronę lotosową, nie trzyma katwangi – trójzębu, ponieważ w tej formie podtrzymuje swoją partnerkę Yeszie Sogjal. Trójzab symbolizuje partnerkę, ale tu występuje ona w swojej cielesnej postaci i obejmuje go. W prawej dłoni, którą

obejmuje szyję Guru trzyma wadżrę albo nóż wadźry, a lewą rękę skierowaną w górę trzyma kapalę – czaszkę i spogląda na niego. To jest Yesze Sogjal, która jest jego tybetańską małżonką.

Ponad nim są lamowie linii, lamowie tantr maha, anu i ati oraz trzech cykli dzogczien umysłu, przestrzeni i esencji, ale najważniejsze nintig i lamowie nintig są bezpośrednio nad nim. Zaczynając od góry jest to Samantabhadra pierwotny Buddha, po prawej stronie Wadźrasattwa ucieleśniający Samboghakaje, a po lewej stronie Garabdorje, który był pierwszym człowiekiem dzierżącym nauki dzog czien. Następnie są tam trzej indyjscy mistrzowie dzog czien Madziuśrimitra, Śri Singha i Dźnianasutra. Poniżej Wimalamitra, Padmasambhawa i Wajrocjana; Wajrocjana był Tybetańczykiem i wielkim tłumaczem oraz Yaszie Tsodzial i król Trisong Desen uczeń Guru Rinpocze. (Zazwyczaj na tankach te postacie są malowane w trójkach). Poniżej nich znajduje się Longczienpa wielki mistrz będący spadkobiercą nauk nintig, a poniżej jest jego emanacja z XVIII wieku Dzigme Lingpa, który w rzeczywistości odkrył nauki longczien nintig. Pod nim znajduje się linia lamów aż do czasów współczesnych do własnego nauczyciela, Dzigme Dzialła Niogu, Patrul Rinpocze, Seczien Dzialtsab, Dilgo Khyentze Rinpocze itd. To była gałąź centralna.

Na gałęzi, która przedniej znajdują się Siakiamuni Buddha w otoczeniu tysiąca Buddhów obecnej kalpy. Powinienem powiedzieć, że lamowie są otoczeni przez Iidamów poszczególnych tantr nieco z przodu, ale na tankach przedstawia się Lamów pod Iidamami i nad Buddhami. Jeśli chodzi o to, jakie Iidamy wizualizujemy to są to Iidamy pięciu rodzin Buddhów, np. Wadźrakilaja, który należy do rodziny aktywności, ważnym Iidamem w tej linii jest też forma Yesze Tsodzial, która nosi nazwę Królowej Wielkiej Błogości, Jamantaka, Hajagriwa, itd. Uwagi o Iidamach są moje, Patrul Rinpocze nie wspomina o tym w tekście. Powracając do Buddhów znajdują się oni na gałęzi przedniej jest tam Siakjamuni Buddha i otoczony jest przez Buddhów obecnej Szczęśliwej Kalpy w formie, Nirmanakaji czyli w mnisich szatach.

Na prawej gałęzi [nasza lewa ręka] jest Sangha Bodhisattwów i jest to symbolizowane przez ośmiu głównych bodhisattwów, jak Czenrezig, Mańdziuśri, Wadźrapani etc. Ponieważ ukazują się w postaci świeckiej Sanghi ubrani są w jedwabie, noszą ozdoby z klejnotów.

Na lewej gałęzi [nasza prawa ręka] znajduje się również sangha, ale jest to sangha śrawaków tj. hinajana, wśród nich znajduje się dwóch głównych uczniów Buddy Siariputra i Maudgalajana otoczonych licznymi arhatami. Wszyscy noszą szaty mnisie i mają miski żebracze oraz kije.

Na tylnej gałęzi trudnej do zobaczenia znajduje się klejnot Dharmy w postaci ksiąg Dharmy, takich jak tantry ati jogi, ale też inne księgi tantr i sutr. W rzeczywistości powinno słyszeć się szum ich recytacji. Na tankach widzimy zaledwie fragmenty tych ksiąg w ich tybetańskiej formie, tzn. tak jak się je drukuje w Tybecie. Między wszystkimi konarami znajdują się obrońcy Dharmy. Są to zarówno strażnicy mądrości – emanacje oświeconych istot, którzy są całkowicie wyzwoleni z samsary są oni Buddhami, ale też znajdują się światowi strażnicy związani ślubowaniami. Są to potężne istoty, które wielcy mistrzowie jak Padmasambhawa opanowali i zmusili do służenia Dharmie i choć są to jeszcze istoty samsaryczne to mają moc opieki nad praktykującymi.

Patrul Rinpocze mówi, że powinno się ich wizualizować pośród innych obiektów drzewa schronienia, ale ponieważ tanki są płaskie, dwuwymiarowe to znajdują się oni pod drzewem.

Męscy obrońcy Dharmy patrzą na zewnątrz, gdyż bronią nas przed zewnętrznymi złymi wpływami, żeńscy obrońcy spoglądają lekko do wewnątrz, ponieważ chronią nas przed wypływem naszego urzeczywistnienia na zewnątrz. Patrul Rinpocze nie wymienia żadnych specyficznych strażników Dharmy, ale najważniejsi w tradycji longczien nintig to *mazadamsun* – *ma* odnosi się do Ekađzati, *za* do Rahuli, a *dam* do Damcziena – Dordże Legpy, więc jeśli będziemy wykonywali tę praktykę to trzeba znać przynajmniej tych troje.

Przedmioty schronienia wizualizujcie przed sobą jako wypełnione mądrością, miłością i mocą i są jedyną ochroną i schronieniem. Ale jak jest to powiedziane, kiedy bierzecie schronienie nie powinniście brać schronienia tylko dla siebie samych. Jesteście w otoczeniu wszystkich istot, wasz ojciec jest po waszej prawej stronie, a matka po lewej stronie; przed wami gromadzą się wszystkie istoty sześciu krain istnienia i wszyscy biorą schronienie razem z wami.

W rzeczywistości spośród wszystkich istot te, które są wam najbliższe, to wasi wrogowie oraz ci, którzy stanowią przeszkodę w waszym życiu.

By wykonać tę praktykę powinniście powstać i z waszym ciałem przyjmujecie schronienie czyniąc pełny pokłon z jedną modlitwą schronieniem. Mową przyjmujemy schronienie recytując modlitwę schronienia. Umysłem przyjmujemy schronienie myśląc, że obojętnie czy będzie nam dobrze czy źle, to tylko w tym schronieniu przyjmuję schronienie jako mojej nadziei na osiągnięcie oświecenia. Łączycie w ten sposób działanie ciała, mowy i umysłu w praktyce przyjmowania schronienia czyniąc pokłony i recytując modlitwę i czynimy to tyle razy ile jest to możliwe w ciągu jednej sesji.

Patrul Rinpocze mówi, że dopóki nie ukończymy 100 000 pokłonów i recytacji powinniśmy traktować tę praktykę jako główną praktykę. Taki jest opis samej praktyki i teraz Patrul Rinpocze wraca do tego, o czym tylko wspomniał wcześniej, dlaczego powinniśmy wizualizować naszych wrogów jako osoby stojące najbliżej nas. Powodem jest to, że w mahajanie potrzebujemy cierpliwości. Jak można praktykować cierpliwość, jeśli nie mamy wrogów? Ci co powodują przeszkody są naszymi najlepszymi sprzymierzeńcami w rozwijaniu cierpliwości. Gdyby Milarepa nie był źle traktowany przez swoich złych krewnych, to nigdy nie zwróciłby się do Dharmy. Wielka mniszka Lakszminakara zwróciła się do Dharmy, ponieważ została zarażona chorobą przez nagę i dzięki temu rozwinęła wielką gorliwość w praktyce Czenreziga. Dlatego tak ważne miejsce zajmują nasi wrogowie w tej praktyce.

Kiedy zakończymy pojedynczą sesję powinniśmy myśleć, że od wszystkich istot z drzewa schronienia promieniują światła dotykając głów całego zgromadzenia istot i wraz z nimi rozpuszczamy się w światło i stapiamy się z drzewem schronienia. Wówczas wszystkie istoty z drzewa schronienia rozpuszczają się w światło i wnikają w formę Padmasambhawy w centrum, który również rozpuszcza się w czyste światło – naturę samej pustki, Dharmakaje. W tym doświadczeniu czystego światła pozostajecie jakiś czas i na zakończenie recytujecie dedykację i poświęcenie zasługi.

Patrul Rinpocze przypomina nam, że pomiędzy sesjami powinniśmy pamiętać o drzewie schronienia i jego obiektach cały czas. Kiedy chodzicie powinniście wyobrażać sobie, że drzewo schronienia jest po waszej prawej stronie tak jakbyście obchodzili stupę. Kiedy siadacie do jedzenia powinniście recytować modlitwę ofiarowania jedzenia zgromadzeniu schronienia,

a całe zgromadzenie powinniście wizualizować w swoim gardle siedzące na czerwonym lotosie. Kiedy kładziecie się wizualizujcie drzewo schronienia w swoim sercu na niebieskim lotosie. Kiedy udajecie się gdzieś wyobrażajcie sobie, że schronienie jest w kierunku, w którym wyruszacie i kierujecie się do niego. Krótko mówiąc cały czas powinniście być świadomi obecności Schronień. To kończy wyjaśnienie sposobu przyjmowania schronienia, to jest drugi punkt z trzech punktów, które traktują o schronieniu w tym rozdziale.

Pytanie: Jeśli ktoś nie może z powodów fizycznych praktykować pokłonów, to czy taka osoba może praktykować tę praktykę Schronienia?

Lama: Wówczas należy uczynić gest ze złożonymi dłońmi, który to zastępuje i mentalnie wykonać pokłon, ale osoba zupełnie zdrowa powinna wykonać pełne pokłony. Kto ma jakieś problemy winien wykonać pół pokłonu, a osoba zupełnie nie mająca takiej możliwości powinna skłaniać się lekko ze złożonymi dłońmi i to też w porządku i umysł, który szczerze żałuje, że nie może wykonać pełnego pokłonu jest we właściwym stanie wówczas wszystko jest w porządku.

(Kilkudniowa przerwa na wizytę w Toruniu)

Jak wcześniej wspomniałem ukończyliśmy pierwszą część nauk z tekstu Patrula Rinpocze i mogę powiedzieć, że ta pierwsza część wspólna dla wszystkich szkół buddyjskich i nauki w niej zawarte są podstawą w naszej ścieżce na drodze do wyzwolenia.

Zaczęliśmy omawiać drugą część, która traktuje o wewnętrznych praktykach wstępnych, które dotyczą wprowadzenia do nauk i praktyk Wadźrajany w ogólności i dzogczien w szczególności. Druga część tekstu o wewnętrznych praktykach wstępnych składa się z sześciu rozdziałów, i pierwszy dotyczy przyjęcia Schronień, ponieważ w tej praktyce przyjęcie schronień nie dotyczy wyłącznie ceremonii przyjęcia schronień, kiedy stajemy się członkiem sanghi, buddystami, ale również jest to specjalna praktyka przyjmowania schronień z pokłonami i recytacją modlitwy schronienia jako pierwszego etapu w praktyce wadźrajany zarówno w systemie mahamudry jak i dzogczien, którą należy wykonać 100 000 razy.

W pierwszym rozdziale są dwa rodzaje nauk. Pierwsze to ogólne nauki o Schronieniu jako wejściu w Dharmę Buddy by stać się buddystą i co to wspomaga i drugie to bardzo szczególne nauki o wizualizacji itd. jako wstępnej praktyki Schronienia.

Patrul Rinpocze podzielił ten rozdział na trzy części. Pierwsza dotyczy natury schronienia i wyjaśnia, czym jest zaufanie i wiara i trzy poziomy duchowej praktyki zgodnie z podziałem wprowadzonym przez Atisję. Te rzeczy omawialiśmy już.

Następnie druga część rozdziału opisuje techniki praktyki schronienia jako część nyndro omawiając wizualizacje, modlitwy itp. to też już zakończyliśmy.

Trzecia część to trening i korzyści wynikające z praktyki przyjmowania schronienia. Ta zawiera znowu ogólne nauki, a nie szczególne nauki do nyndro. Pierwsza to praktykowanie przyjęcia schronienia. Najpierw mówi o trzech rzeczach, które należy zaniechać, trzy rzeczy, które trzeba rozwinąć i trzy dodatkowe postawy, które należy rozwinąć.

Trzy rzeczy, które należy porzucić. Powinno to być wam znane, o ile wszyscy z was przyjęli schronienie, kiedy to jest wyjaśniane. Te trzy rzeczy kłócą się z byciem buddystą, to jest

z przyjęciem schronienia. Musicie pamiętać, że przyjęcie schronienia to oddanie się pod opiekę schronienia, to oznacza, że Buddha jest moim nauczycielem, jego Dharma jest moją ścieżką i Sangha to moi towarzysze na Drodze.

Jeśli chodzi o to, co należy zaniechać przyjmując schronienie w Buddzie Patrul Rinpocze wyjaśnia to w następujący sposób: jeśli przyjąłeś schronienie w Buddzie nie przyjmuj schronienia w samsarycznych bóstwach. To znaczy nie przyjmuj schronienia bogów nie-buddystów jako swojego schronienia, ponieważ nie mogą wyzwolić cię z samsary. Nie przyjmuj schronienia w bogach takich jak Siwa czy Wisznu. Hinduistyczne szkoły siwaitów i wisznuitów zakładają, że ich bogowie są jedynymi wszechmocnymi stwórcami świata i to stawia jasno sprawę, że nie należy przyjmować schronienia w jakimkolwiek stwórcy-bogu nie tylko w tych wymienionych, ale w innych jak Bóg, Jahwe czy Allah.

Również nie należy szukać schronienia i czynić pokłony lokalnym bogom czy bóstwom gór, ziemi itp. i jakichkolwiek duchom i innych. Istoty te nie są wyzwolone z samsary, dlatego nie mogą nam pomóc wyzwolić się z samsary. Ktoś mógłby spytać się zatem o rytuały do lokalnych tybetańskich bogów, którzy pojawiają się w różnych pudżach i są związani z obrońcami Dharmy, to prawda oni pojawiają się w modlitwach, ale nie bierzemy w nich schronienia. Dajemy im ofiary, które są inaczej nazywane po tybetańsku różniąc je od ofiar wobec Buddhów. Te istoty nie są wyzwolone z samsary i jest to jak danie prezentu lokalnej władzy by nie stwarzała przeszkód i chroniła nas, co pozwala na spokojne praktykowanie Dharmy.

Należy zrobić rozróżnienie pomiędzy obiektem schronienia, jakim jest Buddha, który jest w pełni wyzwolony z samsary i może wskazywać drogę do wyzwolenia od samsarycznych istot jak bogowie i duchy uwięzione w pułapce samsary i nie mogą pomóc nam w uzyskaniu wyzwolenia. Należy zrobić to rozróżnienie pomiędzy naukami buddyjskimi i nie buddyjskimi mając jednocześnie tolerancję dla innych systemów i istnienia światowych bóstw i bogów.

Jeśli jest publiczne spotkanie buddyjskie i są obecni ludzie wierzący w chrześcijaństwo lub w boga jako stwórcę świata to nie powinni przyjmować schronienia w Trzech Klejnotach. Nie powinni mieszać praktyk buddyjskich ze swoją religią, ale powinni praktykować w zgodzie ze swoim wyznaniem. Nie powinniście namawiać ich do przyjmowania schronienia, ponieważ będziemy ich w ten sposób oszukiwali i wyrządzimy im wielką krzywdę.

Druga rzecz, którą należy porzucić związana jest z przyjęciem schronienia w Dharmie. Przyjmując schronienie w Dharmie powinniśmy porzucić krzywdzenie odczuwających istot. Ktoś mógłby się spytać, jaki jest związek pomiędzy tymi dwiema rzeczami. Dharma jest jak lekarstwo dane przez Pana Buddhę by usunąć cierpienie odczuwających istot. Jeśli krzywdzimy innych agresją i umysłem przepełnionym złą wolą to przeciwstawiamy się w ten sposób samej Dharmie. Dlatego powinno się uczynić wielki wysiłek nawet we śnie by nie krzywdzić innych, a raczej by ochraniać innych.

Jeśli chodzi o schronienie w Sandze, to powinniśmy unikać oparcia na nie-buddystach jako naszych duchowych przyjaciół. Nie-buddyści to ludzie nie posiadający wiary w doktryny Pana Buddy czy w samego Buddhę. Jeśli weźmiecie za swych duchowych towarzyszy Hinduistów, chrześcijan, psychoanalityków, marksistów i innych to nie pomogą wam oni na drodze Dharmy. Oczywiście to mogą być bardzo dobrzy ludzie, ale nie mogą pomóc wam w praktyce, dlatego nie możecie na nich polegać, jako swojej sandze.

Patrul Rinpocze mówi w tekście, iż w Tybecie gdzie brakowało nie-buddystów, co nie ma zastosowania u nas, takimi osobami byli ci, co zachowują się jak nie-buddyści krytykują waszego lamę, albo Dharmę itp., ale to porównanie ma szersze zastosowanie do nas, ponieważ żyjemy pośród nie-buddyjskiej większości. Może to brzmieć negatywnie, ale tak nie jest – wszyscy posiadamy naturę buddhy i jako praktykujący mahajanę powinniśmy rozwinąć współczucie i pragnienie wyzwolenia dla wszystkich. To jest tak jakbyśmy zaplanowali szczególnie projekt do realizacji i powinniśmy pracować wspólnie z ludźmi, którzy przyłączają się do realizacji tego projektu, a nie z ludźmi, którzy realizują zupełnie inne projekty. Mówię o tym, ponieważ istnieje wiele pomieszania na Zachodzie, czym jest schronienie oraz co do przyjmowania schronień i sposobu ich utrzymywania. Mam nadzieję, że z czasem ludzie zrozumieją jak ważne jest schronienie i jak ważne jest nastawienie, z jakim przyjmujemy schronienie.

Teraz trzy pozytywne rzeczy, które powinniśmy czynić po przyjęciu schronienia. Trzy rzeczy, które omówiłem osłabiają związek ze schronieniem; trzy, które omówię wzmacniają związek ze schronieniem.

Przyjąwszy schronienie w Buddzie należy szanować nawet najmniejszy skrawek figury, która jest jego reprezentacją. Należy najmniejszy jej kawałek dotykać głowy, trzymać w czystym miejscu i postrzegać w czystej wizji to przedstawienie jako samego Buddhę. Ostatecznym klejnotem Buddy jest Dharmakaja, która jest poza wszelką formą i wyrażeniem, jednakże zanim osiągniemy Dharmakaję powinniśmy polegać na formie Buddy i widzieć Buddhę jako posiadającego formę, dlatego figura Buddy jest najlepszą reprezentacją Buddy i okazując szacunek najmniejszemu skrawkowi jego przedstawienia, łączymy się z mocą klejnotu Buddy.

Podobnie jest z Dharumą. Powinniśmy szanować i czcić nawet skrawek papieru, na którym napisana jest nawet jedna sylaba Dharmy i postrzegać go jako klejnot Dharmy. Oczywiście możemy powiedzieć, że prawdziwa Dharma jest poza czterema skrajnościami, jak skrajność istnienia i nieistnienia etc., ale jako zwykłe istoty zanim osiągniemy Dharmę możemy odnosić się do Dharmy poprzez słowa i pisma, dlatego są one dla nas bramą do prawdziwej esencji klejnotu Dharmy. Z tego powodu, kiedy widzimy nawet skrawek tekstu z nauk Buddy postrzegamy go jako Dharmę. Z tego też powodu nigdy nie kładziemy tekstów Dharmy i modlitw na podłodze, ani nic nie kładziemy na tekstach Dharmy jakiś przedmiotów czy innych książek.

Kiedy przyjmujemy schronienie w Sandze, to kiedy widzimy jakiś czerwony czy żółty materiał powinniśmy postrzegać go jako klejnot Sanghi, ponieważ to są kolory Sanghi, a dokładnie szat Sanghi.

Te trzy rzeczy wymienione nie są sprawą jakiegoś obciążenia czy przesądów, ale są po to byśmy otworzyli nasze oczy na obecność Trzech Klejnotów w naszym życiu. Tak że sami wzbogacamy się pamiętając cały czas o nich, widząc kawałek figury i przypominając sobie klejnot Buddy, widząc czerwony czy żółty materiał i pamiętając klejnot Sanghi, to wzbogaca nas i przynosi nam cały czas z powrotem do mocy schronienia.

Jedną z większych przeszkód w praktykowaniu Dharmy na Zachodzie jest arogancja, arogancja polegająca na tym, że wydaje nam się, iż pasujemy do tego by praktykować najwyższe nauki i objawia się ona brakiem cierpliwości wobec podstawowych nauk. Ale prawdziwy

uczeń Dharmy jest bardzo miękki jak dobrze wyprawiona skóra, która już nie jest dłużej sztywna i twarda, te nauki uczynią nas miękkszymi bardziej pokornymi i z tego powodu możemy ostatecznie otrzymać najwyższe nauki.

To są trzy pozytywne rzeczy do urzeczywistnienia, teraz powiemy o trzech dodatkowych wskazaniach. To dotyczy tego jak nasz lama jest manifestacją Trzech Klejnotów.

Patrul Rinpocze mówi: „Postrzegaj swojego lamę, który jest naszym duchowym nauczycielem i ukazuje nam, co jest dobre a co złe, powinniśmy postrzegać go jako sam klejnot Buddy. Nie następuj nawet na jego cień, zawsze powinniśmy służyć mu i okazywać szacunek”. Jeśli chodzi o te instrukcje to wiele było na ten temat w części zewnętrznych praktyk wstępnych w szóstym rozdziale, który mówił o tym jak polegać na duchowym przyjacielu i tam dokładnie zostało powiedziane jak ustalić właściwą więź z nauczycielem, trzy sposoby sprawiania przyjemności mistrzowi itp.

To nie dla lamy mają przynieść pożytek te nauki, ale mają przynieść pożytek uczniom. Dla lamy nie ma żadnego znaczenia czy ktoś spaceruje po jego cieniu czy nie. Jeśli stajemy się zbyt przyjacielscy z lamą, to nie będziemy w stanie otrzymać niczego cennego od lamy. Wówczas, kiedy otrzymamy nauki od niego to nie będzie to nie przyjmujemy ich z należytą powagą i nie będziemy mogli odpowiednio je praktykować. Kiedy traktujemy nauczyciela jako naszego znajomego to zabraknie nam otwartości i trudno by nauki których nam udziela odniosły skutek.

Powinniście wrócić do nauk o duchowym przyjacielu, studiować je dokładnie i przystosować swoje zachowanie do tych nauk, ponieważ z powodu miękkości i dobroci lamów pozwolone wam będzie otrzymanie nauk wadźrajany. Ale jeśli zabraknie wam właściwego zachowania wobec lamy i postrzegania go właściwie i inicjacje, jakie otrzymacie nie będą dobre dla was a nawet szkodliwe, ponieważ wasza arogancja wręcz wzrośnie.

Co do drugiego wskazania, uważaj każde słowo swojego nauczyciela jako klejnot Dharmy i wykonaj wszystko, co ci kazał nie sprzeciwiając się nawet w najmniejszym stopniu. Każdy powtarza obietnicę w czasie inicjacji, że wykonamy wszystkie polecenia lamy, jeśli nie możemy powtórzyć tego z pełną wiarą to nie powinniśmy przyjmować inicjacji.

Powinniśmy traktować otoczenie lamy, naszych braci i siostry w Dharmie z szacunkiem okazywanym ciałem, mową i umysłem i nie powinniśmy być powodem ich zmartwień, nie sprawiać im przykrości.

Następnie Patrul Rinpocze udziela dodatkowych instrukcji jak traktować Lamę jako specjalne schronienie w Diamentowym Pojeździe Mantr. W praktyce schronienia w nyndro głównym obiektem wizualizacji jest Lama jako nierozdzielny od Buddy Padmasambhawy i ucieleśnia całe schronienie. Patrul Rinpocze mówi, że w Wadźrajanie nauczyciel jest głównym obiektem schronienia. Jego ciało jest Sanghą jego mowa Dharmą a umysł jest Buddhą. Rozpoznaj go jako jedność Trzech Klejnotów i postrzegaj jego działania jako pozytywne. Oczywiście oznacza to, iż wcześniej sprawdziliśmy lamę czy ma niezbędne cechy jako Lama, co zostało wyjaśnione we wcześniejszych rozdziałach o duchowym nauczycielu. Ale jak już sprawdzisz Lamę i wejdiesz w związek z nim tak że otrzymasz od niego inicjację Wadźrajany to wówczas powinieneś mieć całkowite zaufanie do niego i służyć mu cały czas.

Pamiętajcie, że sprawianie przykrości Lamie swoim działaniem jest wyrzeczeniem się całego schronienia, ponieważ on reprezentuje schronienie i jak mówi modlitwa Lama jest Buddhą, Dharma i Sanghą. Dlatego powinniśmy przynosić mu zadowolenie. Jak w poprzednim rozdziale mówi Patrul Rinpocze powinniśmy przynosić mu trzy rodzaje zadowolenia, poprzez składanie ofiar poprzez praktykę i poprzez urzeczywistnienie. Cokolwiek się z tobą dzieje dobrego czy złego oddaj się całkowicie klejnotowi Lamy. Czyli to jest nastawienie, które powinno cechować osobę, która rzeczywiście przyjęła schronienie, przyjęcie schronienia jest niczym innym jak całkowite zaufanie w stosunku do obiektu, który jest godny takiego zaufania.

By rozwinąć całkowite zaufanie w stosunku do obiektów schronienia, jak pisze Patrul Rinpocze, powinniśmy uważać wszystkie pozytywne rzeczy, które dzieją się w naszym życiu jako błogosławieństwo Trzech Klejnotów, ponieważ normalnie to każdy uważa siebie samego za autora swojego dobrego losu, ale nikt nie może kontrolować świata, więc to nieprawda i powinniśmy pozytywne rzeczy pojawiające się w naszym życiu uważać jako rezultat błogosławieństwa przyjęcia schronień. Podobnie, kiedy doświadczacie czegoś złego po prostu módlcie się do Trzech Klejnotów i nie usiłujcie szukać czegoś innego, na czym możecie się oprzeć. Jeśli jesteście chorzy i macie wziąć lekarstwo zrozumcie, że samo lekarstwo jest emanacją Trzech Klejnotów i wszystkie lekarstwa emanują działanie Bhaisadzia Guru – Buddy Medycyny po tybetańsku Sandzie Menla.

By odczuć ochronę Trzech Klejnotów w codziennym życiu, to np. jeśli idziecie do pracy czy gdziekolwiek oddawajcie cześć Trzem Klejnotom w kierunku, w jakim się udajecie. Myślcie, że tam znajdują się Trzy Klejnoty i tam się udajecie. Codziennie powinniśmy recytować formułę schronienia i mogą to być ogólne schronienia lub pochodzące z tradycji Longcien Nintyng lub inne modlitwy przyjęcia schronienia i powinniśmy recytować je tak dużo jak tylko możemy. Powinniśmy zachęcać innych do przyjęcia schronienia i powinniśmy powierzać samych siebie i innych Trzem Skarbom. Powinniśmy działać tak, aby jak najwięcej osób przyjmowało schronienie czy znalazło ochronę w schronieniach. Patrul Rinpocze przypomina jeszcze raz instrukcję, że kiedy idziemy spać powinniśmy wizualizować schronienie w naszym sercu. Albo powinniśmy myśleć, że Trzy Klejnoty albo nasz Lama jest u naszego wezgłowia i jak zapadamy w sen to mamy czystą wizję.

W czasie jedzenia wyobraź sobie Trzy Klejnoty na czerwonym lotosie w gardle i jedząc ofiaruj im jedzenie, które jesz. Przed posiłkiem powinniście recytować modlitwę poświęcenia. Zanim założycie nowe ubranie ofiarujcie je mentalnie Trzem Klejnotom lub Lamie, a jeśli praktykujecie Iidama to Iidamowi. Powinniśmy myśleć, że obiekty Schronienia, Iidam czy Lama przyjmują tą ofiarę i dają nam z powrotem abyśmy mogli ją użyć. W ten sposób ludzie opętani modą mają wiele sposobności do praktyki Dharmy kiedykolwiek kupują nowe ubrania. Patrul Rinpocze nie wyjaśnia tego, ale kobiety lubiące zakupy zanim coś kupią to przymierzają wiele ubrań i tak w czasie jednych zakupów mogą uczynić takie ofiarowanie nawet dwadzieścia razy. Cokolwiek lubicie lub uważacie za warte posiadania jak piękne ogrody, miejsca czy nawet piękni ludzie ofiarujcie je Trzem Klejnotom.

Zazwyczaj z powodu ego mamy nawyk do lgnięcia do pięknych rzeczy, kiedy je napotykamy i na tej ścieżce nie chodzi o to, aby unikać przyjemnych rzeczy z powodu strachu przed

Ignięciem – raczej trzeba oczyścić nasz stosunek do przyjemnych rzeczy z Ignięcia i ofiarowanie tych rzeczy Trzem Klejnotom pomoże nam w oczyszczeniu.

W tradycyjnej praktyce Dharmy w Azji jest pewne szczególne otwarcie serca, ponieważ ludzie nie mają tego rodzaju lęku w stosunku do rzeczy materialnych, który odczuwają ludzie na Zachodzie, kiedy usiłują poważnie praktykować religię w buddyzmie uznajemy piękno, ale nie usiłujemy Ignąć do niego, ponieważ jest warte ofiarowania Trzem Klejnotom.

W Anglii ostatnio jest popularna reklama telewizyjna sportowych samochodów, która pokazuje człowieka Zachodu, który jest ogolony i ubrany na wschodnią modłę i ćwiczy coś w rodzaju tai ci i mówi: mój umysł doskonale kontroluję, ale dodaje w nocy i widać jego sen, w którym śni o sportowych samochodach to jego silne pragnienia – sportowe samochody, i rano po obudzeniu biczuje się by odpędzić te nocne fantazje o sportowych samochodach – wszystko, co powinien naprawdę zrobić to ofiarować te sportowe samochody Trzem Klejnotom bez potrzeby bicia siebie, tak wygląda nasz problem.

Patrul Rinpocze mówi wszystko, co przyjemne i miłe powinniśmy traktować jako błogosławieństwo Trzech Klejnotów i wszystkie te rzeczy powinniśmy ofiarować Trzem Klejnotom. Cokolwiek się wam przydarzy nie zapominajcie przyjąć schronienia w Trzech Klejnotach, tak że nawet, jeśli mamy koszmary nie zapominamy przyjmować schronienia, rezultatem tego będzie, że nawet w bardo nie zapomnimy o schronieniu Trzech Klejnotów. Kiedy zaniechamy schronienia Trzech Klejnotów to nawet, jeśli nasza praktyka będzie wspaniała nie przyniesie pożytku i nie będziemy nawet częścią buddyjskiej Sanghi. Ponieważ przyjęcie schronienia czyni z kogoś buddystę.

Są nie buddyści, którzy unikają szkodliwych działań podobnie jak buddyści. Również religie nie buddyjskie zalecają gromadzenie zasługi. Istnieją hinduistyczni jogini praktykujący medytacje związane z wiatrami i kanałami. Osiągają nawet światowe siddhi, zwykłe osiągnięcia duchowe, ale ponieważ nie znają schronienia w Trzech Klejnotach nie są na drodze wyzwolenia i nie mogą osiągnąć wyzwolenia z samsary. Osiągną chwilowe pożytki, ale nie całkowite wyzwolenie i powodem jest brak schronienia w Trzech Klejnotach.

Przykładem jak bardzo ważne jest schronienie buddyjskie jest indyjski mistrz Atisia, który kiedy przybył do Tybetu skoncentrował się głównie na nauczaniu Trzech Schronień, choć znał wszystkie sutry i tantry nauczane przez Pana Buddhę, dlatego Tybetańczycy nazywali go Panditą Schronienia.

Patrul Rinpocze znowu mówi o szacunku, jaki powinniśmy okazywać Trzem Klejnotom i ich reprezentacji takim jak posągi Buddy czy teksty Dharmy. Poza tym mówi również, że ludzie nie okazują należytego szacunku rytualnym przedmiotom jak wadzra i dzwonek. Dodaje, że nie możemy posiadać i używać takich przedmiotów póki nie otrzymamy od Wadzraczarzi inicjacji podczas głównej inicjacji Anuttara Tantry, kiedy mistrz przekazuje w wasze ręce wadzrę i dzwonek, ludzie na Zachodzie zazwyczaj w ogóle o tym nie wiedzą. Być może można przebaczyć ludziom z Zachodu to niedopatrzenie, ponieważ sklepy dla turystów w Nepalu są wypełnione takimi rytualnymi przedmiotami od podłogi po sam sufit. Teraz można je również nabyć w wielu sklepach na Zachodzie podobnie jak posągi Buddy. Wydaje się, że Patrul Rinpocze przewidział taką sytuację, ponieważ mówi, że obecnie niektórzy twierdzą, iż postępują za

Trzema Klejnotami, ale nie mają najmniejszego szacunku dla ich reprezentacji. Patrul Rinpoche mówi, że uważają oni przedstawienia schronienia jak posągi, malowidła Buddy czy teksty Dharmy jako materialne rzeczy i handlują nimi, dają pod zastaw itd. to nazywa się zastawianiem Trzech Klejnotów i jest bardzo poważnym błędem. Jeśli więcej ludzi by wiedziało o tym to bardzo zaszkodziłoby wielu Tybetańczykom, Nepalczykom czy Zachodnim importerom.

Patrul Rinpoche powraca jeszcze raz do wadźry i dzwonka. Te przedmioty zawierają wszystkie mandale wadźrajany i reprezentują ślubowania wadźrajany – samaja. Traktować je bez szacunku jest wielkim błędem i zawsze powinniśmy je szanować. Te uwagi kończą część tekstu, w której Patrul Rinpoche omawia praktykę związaną z przyjęciem schronienia.

Choć Patrul Rinpoche udziela tych nauk w otwarty sposób nie powinniśmy przyjmować tych nauk jako szeregu reguł czy zakazów, stara się zapobiec sytuacji, w której przyjmujemy schronienia będące cudowną rzeczą, ale z powodu naszej ignorancji i lenistwa nie jesteśmy w stanie w pełni docenić wagi tego aktu i przez to nie możemy z tego w pełni skorzystać. My jesteśmy w takiej sytuacji, że po prostu nie wiemy o tych wszystkich rzeczach i sprawach i powinniśmy cieszyć się, że Patrul Rinpoche czyni wysiłek by je powiedzieć nam tak, że możemy się tego nauczyć. W naszej sytuacji nie mamy zamiaru zachowywać się źle czy obrażać Dhamę w jakiś sposób, ale nie znamy sposobu jak powinniśmy traktować Dhamę, kiedy ona pojawia się w naszym życiu.

Więc traktujcie nauki Patrula Rinpoche czy jakiegoś innego wielkiego Lamy jako nauki ludzi, którzy chcą nam pomóc. Tu macie ten Klejnot, ale utrzymujcie go prawidłowo w taki to, a taki sposób, tak że możecie go naprawdę widzieć i użyć, jeśli go ściśnięcie lub pozwolicie by upadł lub nadeptanie na niego zostanie zniszczony. W takim właśnie duchu jest ta nauka o praktyce i przyjmowaniu schronienia w tym przejawia się miłujące serce Patrula nie ma w tym żadnej negatywności czy ustanawiania reguł, to tylko po to by nam pomóc w najlepszym wykorzystaniu tej cudownej rzeczy, która pojawia się w naszym życiu.

Doszliśmy do drugiej części trzeciego punktu, który omawia nauki o schronieniu i tytuł tej części to korzyści płynące z przyjęcia schronienia. Jest może dziwne, że korzyści są omówione na końcu, bo jest to ostatni punkt, który Patrul Rinpoche omawia w rozdziale poświęconym schronieniu, ale ważne jest abyśmy wszystkie aspekty schronienia i właściwości płynące z przyjęcia schronienia starali się rozwijać jednocześnie.

Patrul Rinpoche mówi, że przyjęcie schronienia jest podstawą wszystkich praktyk. Zanim zaczniemy praktykować nauki Buddy musimy mieć solidny grunt pod nogami, na którym możemy polegać cały czas i to dają nam schronienia. Przyjęcie schronienia jest podstawą wszystkich ślubowań. Kiedy raz przyjęliście schronienia możecie przyjmować wskazania pratimoksha jako świecka osoba lub mnich na poziomie wozu śrawaków. Podobnie nie możemy przyjąć ślubowań bodhisattwy, póki nie przyjmujemy schronień również nie możemy przyjąć inicjacji wadźrajany i ślubowań wadźrajany bez uprzedniego przyjęcia schronień. W czasie każdej inicjacji na początku powtarzamy schronienie i utwierdzamy się w ślubowaniu bodhisattwy. Nie ma więc innej drogi do uzyskania ślubowań trzech pojazdów i praktyki Dharmy jak tylko przyjęcie schronienia.

Skoro celem wszystkich ścieżek buddyjskich jest oświecenie, to w konkluzji ostatecznym rezultatem przyjęcia schronienia jest osiągnięcie pełnego stanu buddhy, kiedy sami stajemy się

źródłem wszelkich właściwości, które charakteryzują pełen stan Buddy. Na drodze do tego ostatecznego pożytku jesteśmy pod ochroną bóstw ochronnych. Bóstwa dziesięciu kierunków i bogowie czterech stron świata wszyscy obiecali Buddzie chronić tych, którzy przyjęli schronienie w Trzech Klejnotach, dlatego te potężne istoty będą bronić takie osoby przed szkodami i spowodują, że osiągniemy to, czego pragniemy. To jest kolejny pożytek płynący z przyjęcia schronienia. Patrul Rinpocze mówi, że jeśli przyjęło się schronienie z właściwym rozumieniem ich właściwości to pożytki z tym związane są niewyobrażalne. Co więcej moc Trzech Klejnotów jest tak wielka, że nawet usłyszenie słowa Buddha spowoduje ostateczne wyzwolenie.

W Winaji jest opowieść o psie, który gonił za świnią wokół stupy. Stupa reprezentuje Dharma-kaję – umysł buddhy, i ten pies goniąc okrążał stupę, co jest uważane za przynoszące zasługę i to zasiało nasienie oświecenia w umyśle psa. Przez przyjęcie schronienia oddzielacie się od złych działań i dzięki temu przyjęcie schronienia oczyszcza nasze negatywne działania z przeszłości. Zanim przyjęliśmy schronienie nie mieliśmy żadnej trwałej cnotliwej czy dobrej podstawy dla działań ciała, mowy i umysłu przez całe dotychczasowe życie i nie mieliśmy tego przedtem.

Teraz, kiedy powierzamy się schronieniu nawiązujemy kontakt z Trzema Klejnotami, które są pożyteczne w ostateczny i absolutny sposób to stworzyliśmy solidny grunt, na którym możemy się oprzeć i stanąć z tego powodu skutki negatywności nagromadzonych w przeszłości zostają dramatycznie zmniejszone. Z tego samego powodu znajdujemy się pod wpływem Trzech Klejnotów odwracamy się od wszystkiego, co przynosi cierpienie i angażujemy się w pozytywne działania. Istnieją różne historie o całkowitej zmianie życia przez ludzi, którzy przyjęli Trzy Klejnoty. Na przykład król Adziutasatru, który był synem króla Bimbisary

[Czasami, gdy ludzie praktykują bardzo mocno, budzi się Mara przywołany siłą ich praktyki, i może się on przejawiać na przykład jako ogromny opór emocjonalny w nas samych wobec samej praktyki, czy siły naszej praktyki, albo przejawiać się poprzez zewnętrzne sytuacje, które mogą wydawać się wręcz zmawiać, by ograniczać naszą praktykę. Oba są na równi przejawieniami Mary, choć jedno wydaje się być wewnętrznym a drugie wydaje się być zewnętrznym. Naprawdę, obie te rzeczy zostały przywołane przez naszą praktykę i obie są naszym światem, i czy zwane są częścią wewnętrznego świata w przypadku emocji, czy częścią zewnętrznego świata w przypadku zewnętrznych przejawień, musimy wziąć odpowiedzialność za wszelkie przejawienia, gdyż są one w końcu odbiciem naszego umysłu. Gdy jogin zdaje sobie z tego sprawę wtedy ujarzmia Marę czy to wewnętrznego czy zewnętrznego. Przykład mamy w historii Dzietsyna Milarepy w opowieści o Dolinie Klejnotu Czerwonej Skały zawartej w Stuleciu Tysiącach Pieśni Milarepy. To bardzo dobra historia. Później w tekście Patrul Rinpocze będzie mówić o naturze różnych przejawień Mary. (tego nie ma na kasecie!!!???)]

Rytuał przyjęcia ślubowań bodhisattwy zajmie około pół godziny. Potem będzie potrzebna półgodzinna przerwa na przygotowania Lamy do inicjacji. Wszyscy już przyjęliście schronienia i oznacza to, że już w praktyce utrzymujecie pięć wskazań upasaki/upasiki – czyli świeckiego wyznawcy. W oparciu o tę podstawę pamiętamy, co wyjaśnił Patrul Rinpocze, że schronienie jest podstawą dla wszystkich ślubowań – możecie wtedy przyjąć ślubowania bodhisattwy, które

są wkroczeniem na ścieżkę mahajany. Mając te dwie rzeczy – schronienia i ślubowania bodhisattwy, tak długo jak dotrzymujecie waszych ślubowań i zobowiązań możecie wtedy przyjmować inicjacje w czterech klasach tantr. Ponieważ jest to inicjacja w Czariatantrze jedynymi ślubowaniami, jakich musimy dochować to pratimoksha – wskazania schronienia, ślubowania bodhisattwy i specjalne zobowiązania Czariatantry, lecz z tych ostatnich najważniejszym do zapamiętania jest to, by uważać lamę za nie-oddzielnego od bóstwa.

W przyszłości, jeśli będziecie na odosobnieniu z jakimś bóstwem z Czariatantry lub Krijatantry, będziecie musieli przestrzegać specjalnych reguł diety wegetariańskiej itd., a gdy otrzymaliście jakąś inicjację bóstwa z Czaria czy Krijatantry, w celu oczyszczenia wszelkiego naruszenia ślubowań i zobowiązań pochodzących z tej inicjacji, koniecznym będzie wyrecytowanie sto tysięcy razy mantry tego bóstwa. Nie jest tak w przypadku wszystkich bóstw, lecz czasami będziecie musieli wyrecytować mantrę jednego z bóstw Krijatantry czy Czariatantry sto tysięcy razy.

Pytanie: Czy będzie jakiś krótki komentarz do ślubowań bodhisattwy, gdy będziemy przyjmowali te ślubowania?

Odpowiedź: Bardzo krótki. Są dwie tradycje rytuału ślubowań bodhisattwy: jeden ze Szkoły Cittamatry (Tylko Umysłu) i drugi z tradycji Madhjamaki z Indii. Jutro będziemy postępować według tradycji Madhjamaki, która jest do przyjęcia przez każdego. Różnica w stosunku do tradycji Tylko Umysłu jest taka, że ta druga zależy od najwyższej czystości praktykujących i myślę, że musimy po prostu przyznać, że dla nas potrzebna jest w tym przypadku tradycja Madhjamaki. Również w Tybecie jest ona powszechnie używana.

Gdy przyjmuje się ślubowania bodhisattwy, czyni się ślub wysiłku na rzecz odczuwających istot nie tylko w tym życiu, ale od tej chwili aż do osiągnięcia istoty oświecenia, a gdy już osiągnie się istotę oświecenia – do manifestowania aktywności Buddy, aż do opróżnienia całej samsary. Sakjapandita wyjaśnia na temat korzyści czynienia ślubowań w swym wielkim tekście „Rozróżnianie Trzech Ślubowań” mówiąc, że wraz ze ślubowaniem czynimy mentalne postanowienie płynące z głębin naszego serca, i wtedy to mentalne postanowienie działa jako siła, która prowadzi nas do spełnienia naszych pragnień. Dlatego, jeśli ktoś miałby powiedzieć: nie potrzebuję ślubowań, mogę po prostu wybierać czynienie dobra dla odczuwających istot, gdy tak poczuję, to jest zasadnicza różnica pomiędzy tymi dwoma stanami.

Gdy ktoś uczynił ślubowanie, jest on prowadzony przez siłę ślubowania; lecz również, gdy złamie się ślubowanie, siła złamania ślubowania jest ogromnie wielka, tak więc składanie ślubowań jest bardzo poważną sprawą. Ci z was, którzy już przyjmowali inicjacje Wadźrajany, składaliście już ślubowania bodhisattwy, gdyż by przyjąć inicjację musimy ponowić schronienia – pratimokszę – i złożyć ślubowania bodhisattwy. Podczas inicjacji ślubowania bodhisattwy zwykle są czynione w skróconej formie. Jutro będzie miał miejsce pełny rytuał ślubowań bodhisattwy według tradycji Madhjamaki. Gdy ktoś pyta, skąd pochodzi tradycja Madhjamaki, odpowiedź brzmi, iż pochodzi ona od samego Arji Mandziusriego, który udzielił tego rytuału ślubowań bodhisattwy Nagardżunie, a dalej został on przekazany wielkiemu mistrzowi Siantidewie. Dlatego rytuał udzielanego ślubowań bodhisattwy pochodzi od Siantidewy, z jego pracy „Bodhisattwaczarjatora” (Przewodnik Po Ścieżce Bodhisattwy).

Wstępna część ślubowań Bodhisattwy jest miejscem, gdzie poprzez praktykę siedmioczęściowej modlitwy oczyszczamy nasze kontinuum mentalne i gromadzimy zasługę niezbędną do przyjęcia inicjacji. Siedem gałęzi tej siedmioczęściowej modlitwy było nauczone przez Szlachetnego Buddę w Sutrze Awatamsaka, a zwłaszcza w rozdziale zatytułowanym Modlitwa Bhadracarii (modlitwa pomyślnego prowadzenia się), udzielanej Bodhisattwie Samathabadrze. Siedmioma gałęziami tej siedmiorakiej modlitwy są po pierwsze pokłon, oznaczający kłanianie się przed wszystkimi buddami i bodhisattwami, ponieważ wzywa się wszystkich buddów i bodhisattwów, by byli naszymi świadkami, gdy przyjmujemy ślubowania bodhisattwy.

Tak więc najpierw czyni się mentalny pokłon buddom i bodhisattwom, oczyszczając przez to naszą negatywną karmę.

Potem czyni się ofiarowania buddom i bodhisattwom z wszystkiego istniejącego fizycznie jak i stworzonego mentalnie, czy to posiadanego i nieposiadanego przez nas.

Po trzecie, wyznaje się następnie nasze negatywne uczynki – dopuszczenie się dziesięciu niecnotliwych uczynków ciała mowy i umysłu, wzbudzając – by wyznanie było skuteczne – cztery moce: skruchy, zobowiązania się do porzucenia negatywności, polegania i antidotum – białych działań.

Oczyściwszy swoje kontinuum mentalne poprzez wyznanie, wzmacniamy naszą aspirację ku bodhicittie, poprzez czwartą część, którą jest radowanie się cnotą stworzoną przez zwyczajne istoty i przez Arjów – tych na Szlachetnej Ścieżce, takich jak śrawakowie, pratjekabuddowie i bodhisattwowie.

Po piątę, prosi się Buddów, by obrócili kołem Dharmy dla dobra odczuwających istot, którekolwiek z kół Dharmy jest potrzebne – mahajany lub hinajany – zgodnie z mentalnością odczuwających istot proszących o ten obrót.

Następnie w szóstej gałęzi prosimy Buddów by nie odchodzili w Nirwanę. Oczywiście Buddowie nie odchodzą w wyciszenie, Nirwanę Hinajany, lecz dla wytworzenia dla siebie powiązania z Buddami na całej naszej ścieżce, dla naszego dobra czynimy tę prośbę, by nie odchodzili w pokój wyciszenia Nirwany Hinajany.

Na koniec, w siódmej gałęzi, dedykujemy wszelką zasługę, jaką wytworzyliśmy przez poprzednie sześć gałęzi praktyki, w intencji stania się przewodnikami doprowadzającymi odczuwające istoty do oświecenia.

Takie jest siedem gałęzi jako przygotowanie, po czym ma miejsce serce, główna część ślubowań bodhisattwy. Będziecie siedzieli w szczególny sposób, prosząc o wskazania. Najpierw recytujecie wers nadzwyczajnego schronienia, ponieważ poprzednio, gdy przyjęliście ślubowania, mówiliście jedynie: „od teraz aż do końca tego życia”, co jest jedynie zwyczajnym schronieniem, a nadzwyczajne schronienie trwa aż do osiągnięcia istoty oświecenia. Tak więc powtarzamy ten wers: „Przyjmuję schronienie w Buddzie, Dharmie, Sandze od tej chwili aż do osiągnięcia istoty Oświecenia”, potem recytujecie rzeczywiste serce ślubowań bodhisattwy według Siantidewy, gdzie mówi się: „Tak jak buddowie przeszłości wzbudzili bodhicittę i wstąpili na etapy ścieżki, tak i ja budzę bodhicittę i wkraczam na stopnie ścieżki”. W ten sposób budzicie bodhicittę zarówno w aspekcie aspiracji jak i zastosowania; aspiracja jest porównywana przez Siantidewę do życzenia udania się gdzieś, gdy mówisz, że tak jak buddowie przeszłości

wzbudzam bodhicittę, co oznacza bodhicittę aspiracji – „chcę stać się buddą dla dobra wszystkich odczuwających istot”. Część gdzie mówisz: „wkroczę na stopnie ścieżki”, to jest bodhicitta zastosowania, gdyż jest to jak aktywne podjęcie przeze mnie dążenia ku mojemu celowi. Recytowanie tych dwóch wersów trzykrotnie w obecności wszystkich buddów i bodhisattwów jako naszych świadków, stanowi ślubowania bodhisattwy.

Zamykająca część ceremonii, to recytowanie wersów z tego samego rozdziału „Bodhisattwaczarjawatara”: „wychwalanie i radowanie się z powstania w nas bodhicitty i zapraszanie wszystkich odczuwających istot, by były gośćmi na tej naszej uczcie szczęścia”. To krótko na temat ślubowania bodhisattwy.

Powinno się także wiedzieć, że tak jak są cztery porażki niszczące monastyczne ślubowania pratimokszy śrawaki, tak też są cztery rzeczy, które przypominają porażki i niszczą ślubowania bodhisattwy, czyli tak zwane cztery porażki bodhisattwy. Czandragamin napisał tekst Dwa-dzieścia Ślubowań oparty na Akaśjagarbha Sutrze, lecz wystarczy, że zapamięta się te cztery porażki bodhisattwy. Są to chwalenie się i krytykowanie innych mając na względzie własne korzyści, odmawianie z chciwości dzielenia się Dharma i bogactwami z tymi, co są w potrzebie, odmawianie z powodu gniewu przyjęcia wyznań i skruchy innych, oraz pretendowanie do bycia praktykującym mahajanę, gdy nawet nie jest się w ogóle osobą Dharmy. Są one zwane czterema działaniami przypominającymi porażki; ponieważ porażka jest technicznym określeniem użytym w Winaji dotyczącym wyświęcenia monastycznego, gdzie są cztery czyny, których jeśli dopuści się mnich, czy mniszka, to są oni natychmiast wydalani z monastycznej Sanghi.

Tamte cztery czyny określa się jako tak ciężkie, iż pokonują one czy niszczą ślubowania bodhisattwy i zwane są porażkami bodhisattwy. W naszym przypadku mamy do czynienia z czterema działaniami, które przypominają tamte porażki bodhisattwy. Ponieważ nie ma czasu by uczyć szczegółowo na temat samvara, ślubowań bodhisattwy, będzie wystarczające, jeśli przynajmniej zapamiętacie te cztery – oczywiście w sensie unikania ich! Moja linia przekazu ślubowań bodhisattwy pochodzi od Karma Tinleya Rinpocze.

Jest wiele historii, które przedstawiają sytuacje, kiedy przyjęcie schronienia stanowiło dramatyczny zwrot w czymś życiu, Na przykład znana jest historia Adziutasiatru, który był synem króla Bimbisary i by objąć tron zabił swojego ojca. Jego ojciec był uczniem Buddy, a kiedy on sam posłyszał nauki Buddy, żałował popełnionych przez siebie złych czynów i z taką intencją przyjął schronienia, w swoim czasie wyraził skruchę i zasiał nasiona swojego wyzwolenia.

Mówi się też o Dewadattcie, który był niezmiernie zazdrosnym kuzynem Szlachetnego Buddy i uczynił tak wiele szkodliwych czynów, iż jeszcze za swego życia doświadczył w rzeczywistości wszystkich pięciu piekieł, że gdy to mu się przydarzyło, wzbudził w sobie kompletną ufność i przyjął schronienie w Buddzie, i wskutek tego został na koniec pratjekabuddą.

Może nie w tak dramatyczny sposób, lecz wszyscy powinniśmy mieć taki zwrotny punkt w naszym życiu, i przyjąwszy schronienia powinniśmy wiedzieć na swój własny sposób, jak ogromny zwrot w czymś życiu czyni przyjęcie schronień. Patrul Rinpocze mówi więc: poprzez dobroć nauczycieli otrzymaliście autentyczną Dharmę, i zdecydowaliście się porzucić czynienie zła a nauczyć się czynić dobro i jeśli przyjąwszy schronienie uczynicie wysiłek by praktykować, was umysł będzie otrzymywać błogosławieństwa i będzie coraz bardziej rozwijać wszystkie rodzaje czystego postrzegania.

Z drugiej jednak strony, jeśli od teraz aż do oświecenia nie kontynuujecie znajdowania schronienia w lamie i Trzech Klejnotach, i polegania na nich, wtedy łatwo możecie zostać skuszeni przez pozory tego życia i zgubić Dharma. Dlatego nawet, jeśli nie wiesz jak praktykować codziennie lub nie możesz praktykować każdego dnia, musisz co najmniej codziennie recytować wersy schronienia, zaś jeśli jesteś w stanie wykonywać praktyki, odmawianie ślubowań jest oczywiście pierwszą ich częścią.

Teraz inny ważny punkt; mówi się, że demony szczególnie nienawidzą tych, którzy są wytrwali w praktyce, oraz im głębsza praktyka tym więcej demonów. Patrul Rinpocze mówi, że żyjemy w erze upadku, więc ludzie próbujący praktykować głębokie nauki mogą łatwo być kuszeni przez zjawiska zwyczajnego życia. Jest tak, jakby Mara nie lubił oddawać swych jeńców zbyt łatwo. A my jesteśmy jego jeńcami, jesteśmy pod wpływem niewiedzy od czasu bez początku i on tego łatwo nie puszcza. Mara oczywiście istnieje w naszym własnym umyśle, lecz to wcale nie osłabia jego mocy. Gdy więc zaczniemy praktykować szczerze się za to weźmiemy, prawdopodobnie będą powstawać różne przeszkody, i będą to demony Mary, o jakich mówi Patrul Rinpocze.

Mary te mogą się przejawiać jako przeszkody dla naszej praktyki czynione przez naszych krewnych czy przyjaciół, albo jako choroba albo interwencja negatywnych sił, poczucie wielkiej depresji czy opresji, albo najazd zwątpienia i konceptualizacji, tak więc jest wiele sposobów, w jakie wskutek czyjejś szczerzej praktyki mogą się przejawiać przeszkody dla Dharmy. Lecz powinno się po prostu podwoić nasze poleganie na trzech klejnotach, a wtedy te niesprzyjające okoliczności zostaną przekształcone w okoliczności sprzyjające, gdyż nauczyło się polegać jedynie na Trzech Klejnotach. Nie ma lepszego sposobu rozproszenia dolegliwości tego życia, niż przyjęcie schronienia w Trzech Klejnotach z samego dna naszego serca. A w przyszłych żywotach przyniesie to wyzwolenie i stan buddy.

Trudno jest nawet wyobrazić sobie wszystkie korzyści przyjęcia schronienia. Nieskalana Sutra mówi: „Gdyby wszystkie pożytki z przyjęcia schronień miały postać fizyczną, by je pomieścić nie starczyłoby całej przestrzeni”. W Sutrze Doskonałości Mądrości powiedziane jest: „Gdyby wszystkie cnoty przyjęcia schronienia ucieleśniły się, nie pomieściłyby ich wszystkie trzy światy”. A jeszcze inna sutra mówi: „Kto uczynił Buddę swym schronieniem, tego nie będzie mogło zabić dziesięć milionów demonów”. Zatem Patrul Rinpocze mówi: „Poświęć się szczerze przyjęciu schronień, samej podstawie wszystkich praktyk Dharmy, gdyż korzyści z tego są niezmierzone”.

To kończy część o korzyściach z ćwiczenia się i cały rozdział o przyjmowaniu schronienia.

Słuchając lung do tej części, tak jak zawsze rozwińcie motywację, że przyjmujecie ten przekaz, aby osiągnąć pełen stan Buddy dla dobra wszystkich odczuwających istot, i myślcie że ofiarujecie wszechświat w mandali by przyjąć ten lung od nauczyciela. Wtedy nauczyciel odczytuje dokładne słowa tekstu Patrula Rinpocze, co stanowi niezniekształcony przekaz nauk.

Pytanie: Jeśli podczas jakiejś inicjacji (nie pamiętam której) otrzymało się – jak rozumiem – pozwolenie na używanie dzwonka i dordże, gdy zostały mi one włożone w dłonie, to czy mogę ich używać przy wszystkich innych praktykach? I czy na inne instrumenty też trzeba otrzymać coś w rodzaju takiego pozwolenia?

Odpowiedź: To bardzo trudne pytanie. Najlepiej nie używać teraz dzwonka i dordże, jeśli nie pamięta się, która to była inicjacja. Dobrze byłoby posiadać spis albo dziennik wszystkich inicjacji i lungów, jakie się przyjęło; wszyscy w Tybecie tak robią, tak że wiadomo dokładnie, jakie inicjacje się przyjęło, od którego mistrza i kiedy – taka jest moja rada na przyszłość. Jeśli teraz nie pamiętasz, która to była inicjacja, być może najlepiej nie używać teraz wadźry i dzwonka, a z pewnością przyjmiesz taką inicjację Anuttaratantry w przyszłości.

Najważniejsze Anuttaraabisieka (inicjacje) w ogólnej tradycji nowej tantry będą to Czakra-samvara, Hevadźra, Kalaczakra, Wadźrabhajrawa – są oczywiście jeszcze inne, lecz te cztery są najpowszechniejsze. W tradycji Ningma mogą to być dowolne z klasy Ośmiu Heruków – na przykład Wadźrakilaja. Lecz wszystko są to poważne abisieki, co znaczy, że trwają dwa-trzy dni. Jest szczególna tradycja w Karma Kagyu, inicjacja Dordżepamo, która trwa tylko jeden dzień, jest to specjalny rodzaj znany tylko w Karma Kagyu, i tylko Karma Kagyu uznaje to za poważną abisieka z klasy Anuttara. Gdy przyjmujesz inicjację wadźrajanistyczną, obok błogosławieństwa Wadźrajan jest udzielana także instrukcja i trzeba być bardzo szczegółowo uważnym, gdyż jest się upoważnianym do wykonywania pewnych praktyk. Czasami inicjacja jest niekompletna w tym znaczeniu, że lama nie czyta lungu na sadhanę podczas inicjacji, co oznacza, że trzeba otrzymać lung osobno.

Inicjacja jest podstawowym rodzajem nauki w Wadźrajanie, i trzeba zwracać bardzo staranną uwagę na wszystko, co się dzieje podczas inicjacji. Dlatego lepiej odłóż swoją wadźrę i dzwonek gdzieś na ołtarzu, by traktować je z należyтым szacunkiem, a w swoim czasie na pewno otrzymasz inicjację Anuttaratantry, która jest uważana za właściwe upoważnienie do używania tych instrumentów.

Otrzymawszy taki przekaz, można używać dordże i dzwonka w każdej praktyce, gdyż Anuttaratantra zawiera w sobie wszystkie niższe tantry. Tak jak przyjmując inicjacje Anuttarajogatantry złożyło się wszystkie ślubowania i zobowiązania z niższych Pojazdów, podobnie ma się z wszystkimi tymi upoważnieniami do używania instrumentów.

Inne instrumenty takie jak damaru też są zawarte w inicjacji Anuttaratantry. Nie jest tam nic powiedziane o trąbach i cymbałach, które często są używane w klasztorach, lecz damaru bez wątplenia tak. Nie mówi się też o instrumentach z kości ludzkich, lecz inicjacja Anuttaratantry upoważnia do noszenia ozdób z tych kości.

Pytanie: Czy można by usłyszeć kilka słów o jutrzejszej inicjacji?

Odpowiedź: Jutrzejsza inicjacja jest inicjacją Mandziuskiego, należąca do Czariatantry, drugiej z czterech klas tantry, i pochodzi z linii przekazu wielkiego tłumacza Bari Lotsały, który studiował z wielu indyjskimi panditami w jedenastym wieku i w związku z tym przywiózł ze sobą do Tybetu wiele linii inicjacji różnych bóstw. Ta praktyka Mandziuskiego obdarza rozwinięciem mądrości, dzięki której można rozpoznać Doskonałość Mądrości – Pustkę, i dla śakjapów jest to bardzo specjalna praktyka.

Pytanie: Lama wspomniał o koncepcji Mary, jako pochodzącego głównie z naszego umysłu, i o tym, że jesteśmy niewolnikami Mary; czy Mara istnieje także jako istota, demon, który przeszkadza nam w samsarze?

Odpowiedź: Mara może być rozumiany w obu aspektach: jak coś powstającego w naszych umysłach, lecz jednocześnie jako coś mającego również zewnętrzne odniesienie, gdyż w końcu nie ma jakiegoś ostatecznego rozdziału pomiędzy umysłem a tym, co jawi się jako świat zewnętrzny. Byłoby błędem myśleć o Marze jako jedynie czymś subiektywnym, ale równie błędnym byłoby myśleć o nim jako o czysto zewnętrznym zjawisku.

W sutrach jest powiedziane, że Mara przejawia się w złudzeniu przywiązującym nas do naszych pięciu skandh naszej osobowości, jako tak zwany skandha-Mara. Mówi się tam także, że Mara przejawia się w samych skalaniach, jako klesia-Mara. Mówi się także, że jest również Mara śmierci, Mara powstający w doświadczeniu śmierci. Następnie jest Devaputra Mara – Mara syn bogów, niebiański Mara, czyli Mara przejawiający się w odurzających otoczeniach. Wygląda więc, że najlepiej postrzegać Marę jako stale obecną możliwość ulegnięcia złudzeniu. W rzeczywistości wszyscy ulegaliśmy mu wiele razy, tak że w pewien sposób już jesteśmy w mocy Mary, lecz poprzez praktykę przełamamy tę moc, tak jak Szlachetny Budda uczynił to w noc swojego Oświecenia.

Moc Mary jest prawdziwie wrośnięta w strukturę naszego świata, tak więc mówienie, że jest to czysto subiektywna sprawa, że się w nią nie wierzy, tak jak współcześni ludzie mówią, że nie wierzą w bogów czy demony i wtedy ona znika, nic nie da, i ona nadal tu oczywiście będzie, gdyż jest dużo bardziej zakorzeniona niż coś czysto subiektywnego. Lecz na koniec jest to coś powstające z naszego umysłu i dlatego może zostać przecięte.

Mara jest opisywany niemal osobowo w niektórych sutrach, jako uosobienie pomieszania pojawiające się przed Szlachetnym Buddą, albo przed wielkimi świętymi. Jest to wręcz nadawanie twarzy tej ogromnej sile, jaką posiada Mara, lecz w ostateczności, na najgłębszym poziomie – jak mówi Macik Labdrynna – nie ma żadnych bogów i żadnych Mar.

Dzisiaj przyjmujemy ślubowania bodhisattwy według tradycji Madhjamaki. Wcześniej wyjaśniłem znaczenie ślubowań bodhisattwy, ich strukturę – część wstępną, część główną i część zamykającą. Wyjaśniłem, że podstawą przyjęcia ślubowań bodhisattwy jest to, że przyjęliśmy już schronienia, lecz nie tylko zwykłego schronienia, lecz że musieliśmy przyjąć nadzwyczajne schronienia, i dlatego dziś przed recytowaniem wersów ślubowań bodhisattwy, będziemy recytować wersy nadzwyczajnego schronienia, które nie jest przyjmowane tylko od teraz do końca tego życia, jak w zwykłym schronieniu, lecz od teraz aż do osiągnięcia istoty oświecenia.

Wcześniej objaśniłem też krótko osiemnaście rdzennych upadków i czterdzieści sześć pobocznych upadków ślubowań bodhisattwy, jakie opisywane są w tekstach takich jak Klejnotowa Ozdoba Wyzwolenia. Teraz nie jest możliwe przypomnienie ich wszystkich, więc powinniśmy utrzymywać w umyśle przynajmniej cztery zasadnicze upadki zwane rzeczami przypominającymi upadek bodhisattwy, którymi są: wychwalanie nas samych a krytykowanie innych, odmowa dzielenia się Dharma czy bogactwami z tymi, co są w potrzebie, nie przyjmowanie przeprosin od tych, co nas skrzywdzili oraz uzurpowanie sobie bycia praktykującym mahajanę nie wkroczywszy nawet poprawnie w Dhamę.

Choć te cztery działania przypominające upadek oraz wszystkie osiemnaście rdzennych i czterdzieści sześć pobocznych upadków wydają się niezmiernie obszerne, należy pamiętać, że ślubowania bodhisattwy i ślubowania tantryczne mogą być naprawiane, gdy się je naruszyło

i można je ponownie przyjmować w tym życiu, jeśli zostały złamane, co różni je od mnisich ślubowań pratimokszy, które raz złamane nie mogą być już ponownie przyjęte w tym życiu. Choć ślubowania bodhisattwy i ślubowania tantryczne są bardzo obszerne i bardzo potężne, możemy je naprawić i przyjąć ponownie, więc powinniśmy teraz przyjmować je radośnie i odważnie.

Teraz odprawimy tę ceremonię i zaczniemy od wstępnej części, jaką stanowi recytacja siedmioczęściowej modlitwy czci, mająca na celu oczyszczenie naszego kontinuum mentalnego i zgromadzenie niezbędnej zasługi dla przyjęcia ślubowań bodhisattwy. W tradycji Madhjamaki możemy recytować tę siedmioczęściową modlitwę albo z Bodhiczarjawatara Siantidewy albo z Modlitwy Bhadracarji Bodhisattwy Samathabhadry i dziś będzie mieć miejsce to drugie – Siedmioczęściowa Modlitwa Bodhisattwy Samathabhadry O Dobrym Prowadzeniu się. Siedem gałęzi, to po pierwsze uczynienie pokłonu przed buddami i bodhisattwami wypełniającymi cały wszechświat. W każdym atomie są niezliczone pola buddy, z niezliczonymi buddami; rozpoznając to powinniśmy teraz wyemanować niezliczone ciała, które wszystkie będą się kłaniać przed buddami i bodhisattwami wypełniającymi ten bezkresny wszechświat i składać im ofiary i wyznania. Wykonawszy pokłon przed buddami i bodhisattwami wyznajemy wszystkie niecnotliwe działania ciała mowy i umysłu popełnione pod wpływem skalań. Następnie radujemy się z cnót osiągniętych przez zwykłe istoty i przez Arjów, czyli arahatów, pratjekabuddów i bodhisattwów. Następnie prosimy buddów o obrócenie koła Dharmy dla dobra wszystkich odczuwających istot zgodnie z ich zdolnościami. Potem prosimy wszystkich buddów by nie odchodzili w wyciszenie, lecz by pozostawali, aby wyzwolić wszystkie istoty z samsary. Na koniec dedykujemy zasługę tych gałęzi oddania czci osiągnięciu przez nas samych oświecenia dla dobra wszystkich odczuwających istot.

Odczytam teraz tekst całej modlitwy po tybetańsku, następnie tłumacz będzie czytał wers po wersie polski tekst, a wy będziecie powtarzać za nim linijkę po linijce.

Teraz modlimy się do wszystkich buddów i bodhisattwów zawartych w niezliczonych atomach całego wszechświata.